

## Czy wiosna znowu zawita w Kościele?

Wiosna to czas nadziei. Budząca się po zimie przyroda inspirowa i zachęca do większej otwartości na działanie Ducha Świętego oraz do bardziej intensywnej aktywności naszych ruchów. Na kwietniowym Spotkaniu Plenarnym ORRK będziemy się zastawiać, jak pogłębić zdolność rozeznawania, tak bardzo potrzebną w złożonej i czasami niejasnej sytuacji świata i Kościoła.

Ważnym wydarzeniem ostatnio były wybory przewodniczącego KEP, którym został abp Tadeusz Wojda SAC oraz zastępcy przewodniczącego KEP abpa Józefa Kupnego. Gratujemy wyboru i zapewniamy ich o modlitwie. Wybór abpa Kupnego, który przez 10 lat był odpowiedzialny za ruchy i stowarzyszenia katolickie w KEP i pełnił funkcję asystenta kościelnego ORRK jest nam, szczególnie bliski z racji jego znajomości ruchów i otwartości na współpracę.

## Życzenia Wielkanocne 2024

*„Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie.” (Mt 28, 6-7)*

Źródłem wiosny w naszym życiu oraz w całym Kościele jest Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. To z niego płyną nowe siły duchowe, miłość, szacunek dla daru życia. Ono nieustannie ożywia w nas źródłem nadzieją i przynagala do zaangażowania na rzecz potrzebujących.

Z okazji Świąt Wielkanocnych członkom ruchów i stowarzyszeń katolickich oraz ich asystentom życzymy, aby Zmartwychwstały Jezus przenikał nasze serca, życie i działania tak abyśmy sami stawali się źródłem zmartwychwstania dla innych.

Wszystkim życzymy Bożego błogosławieństwa na radosny czas świętowania zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Regina Pruszyńska  
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ  
Przewodniczący ORRK

## Spis treści

- Abp Wojda: Chciałbym, abyśmy pracowali kolegalnie	2
- Zostań najlepszym Tatą! – przegląd wspólnot i inicjatyw ojcowskich	3
- Co pomaga świeckim w tworzeniu wspólnoty?	7
- Jak pogłębiać zdolność rozeznawania? - zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK	9
- Pogrzeb kard. Cordesa, współtwórcy Światowego Dnia Młodzieży	10
- Ekumeniczne spotkanie biskupów zachęca do większej jedności – Focolari	10
- Kiedy beatyfikacja ks. Franciszka Blachnickiego?	12
- „Powołani do misji” – 49. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie	13
- Zmarła Gizela Skop - muzykolog i bliska współpracowniczka ks. Blachnickiego	14
- Ruch Światło-Życie intensyfikuje przygotowania do misji	15
- Apel założycieli ruchu „Spotkania Małżeńskie” o szkodliwości tabletki „dzień po”	15
- Nowy zarząd Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia	16
- Krzysztof Zuba członkiem zarządu Europejskiej Federacji ONE OF US	17
- Większość Polaków nadal przeciwna aborcji na życzenie	17
- Margaretki z całej Polski modliły się u św. Józefa	18
- Franciszkański Zakon Świeckich ma swój znaczek pocztowy	19
- Ustanowienie Bractwa św. Apolonii, patronki stomatologów	19
- Prymas Polski do członków KSM: za naszym „gotów” musi iść życie	19
- Dziękczynienie za ustanowienie bł. ks. Frelichowskiego patronem polskich harcerzy	20
- Konferencja Moderatorów Diecezjalnych Żywego Różańca	21
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	22

## **Abp Wojda: Chciałbym, abyśmy pracowali kolegalnie**

Chciałbym, abyśmy pracowali kolegalnie, żebyśmy wspólnie na poszczególnych zebraniach dogłębnie dyskutowali tematy, kwestie, które się pojawiają, żeby to był wspólny głos całej Konferencji – mówił abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, podczas konferencji prasowej, która odbyła się po zakończeniu obrad 397. Zebrania Plenarnego KEP. Metropolita gdański został wybrany nowym przewodniczącym Episkopatu w drugim dniu obrad 14 marca br.

„Przyjmuję wolę biskupów jako ogromny kredyt zaufania, z nadzieją, że wspólnie będziemy prowadzić nasz Kościół w Polsce drogami, które trzeba będzie odkrywać i które chcemy odkrywać” – stwierdził abp Wojda. „Kościół zawsze się reformuje, zawsze szuka nowych dróg przekazu słowa Bożego, Kościół zawsze stara się docierać do ludzi i przekazywać te treści, które są najważniejsze, odpowiednim językiem: rozumiałym, który będzie budował, jednoczył, który przede wszystkim wnosi coś dobrego i konstruktywnego do naszej społeczności” – podkreślił abp Wojda podczas pierwszego spotkania z dziennikarzami jako przewodniczący KEP.

„Chciałbym, abyśmy pracowali kolegalnie, żebyśmy wspólnie na poszczególnych zebraniach dogłębnie dyskutowali tematy, kwestie, które się pojawiają, żeby to był wspólny głos całej Konferencji” – zaznaczył hierarcha. Dodał, że chciałby, „aby decyzje, które są podejmowane, nie były podejmowane jednostronnie, ale wypracowywane wspólnie”.

„Kościół stara się dać odpowiedź na postępującą laicyzację tym, by przepowiadanie było autentyczne. To, co jest ważne w dzisiejszych czasach, to być autentycznym, to głosić to, czym żyjemy” – ocenił metropolita gdański.

Abp Józef Kupny, który tego samego dnia został wybrany przez Zebranie Plenarne na Zastępcę Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, zaznaczył, że doloży „wszelkich starań, aby wspomagać Przewodniczącego”. „Mogę zapewnić, że będziemy mieli do czynienia z pewną ciągłością i zmianą. Nie zaczynamy od zera, będzie kontynuacja. My tę ciągłość zachowamy, ale będzie też pewna zmiana, związana ze zmianami, które zachodzą w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym” – przyznał.

Metropolita wrocławski zwrócił uwagę, że wierni korzystają z szybkiego obiegu informacji. „Te zmiany tak szybko postępują, że człowiek oczekuje od nas adekwatnego przekazywania Ewangelii. To nie jest takie proste. Wsłuchujemy się w głos naszych wiernych, rozumiemy te wszystkie współczesne zmiany i chcemy w jak najkrótszy sposób reagować na wszystkie zmiany, jakie zachodzą” – podkreślił.

Do kwestii związanych z rodziną i małżeństwem nawiązał bp Wiesław Śmigiel, przewodniczący Rady KEP ds. Rodziny. „W czasie obrad podkreśliliśmy, że wobec głosów w debacie publicznej, które relatywizują wartość życia ludzkiego i uderzają w rodzinę, przypomnieliśmy, że prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest podstawowym prawem człowieka” – podkreślił.

„Warto pamiętać, że troska Kościoła o małżeństwo i o życie nie wynika tylko i wyłącznie z Objawienia. To wypływa z prawa naturalnego. W Konstytucji, w art. 18, bardzo mocno podkreślono to, że małżeństwo rozumiane jest jako związek kobiety i mężczyzny, a także, że rodzina i rodzicielstwo są pod opieką RP” – dodał bp Śmigiel.

Biskup toruński zaznaczył, że biskupi zachęcili do tego, by w ramach duszpasterstwa rodzin wspierać rodziny i pokazywać pozytywne przykłady rodzin. „Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli: mówmy dobrze i pozytywnie i pokazujmy przykłady, że dzieci dla małżeństwa i rodziny to jest ogromny skarb” – zachęcił. „Trzeba wspierać małżeństwa i rodziny, i pomagać tam, gdzie ta pomoc jest potrzebna. Trzeba pokazywać, że rodzina to piękna droga, która prowadzi do świętości i do szczęścia” – podkreślił.

Bp Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP, przyznał, że biskupi wyrazili zaniepokojenie zapowiedziami Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie organizacji lekcji religii. „Jako Konferencja Episkopatu otrzymaliśmy pismo do konsultacji i odpowiedzieliśmy, że się z tym nie zgadzamy. Ufamy, że nasz głos będzie usłyszany” – stwierdził.

„Chcemy na wszystko patrzeć pozytywnie jako Kościół. Jesteśmy otwarci na dialog. Chcemy rozmawiać jako Kościół w sposób merytoryczny, na argumenty, bez emocji. W tym celu

został powołany zespół do spraw kontaktu z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Będziemy szli drogą szukania dialogu i rozmowy” – podkreślił bp Osiał.

Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP bp Andrzej Czaja przypomniał, że przeżywamy Rok Modlitwy w przygotowaniu do Roku Jubileuszowego 2025. Podkreślił, że w tym czasie, w dniach od 16 do 24 marca br., będziemy przeżywać nowennę „Akcja 21:20” w intencji Ojczyzny, zgody narodowej i poszanowania życia ludzkiego. Dodał, że są już także podejmowane inicjatywy związane z przygotowaniem roku 2033, czyli jubileuszu dwóch tysięcy lat Odkupienia.

Bp Czaja zwrócił uwagę, że nowy rok duszpasterski 2024/2025, który rozpocznie się w pierwszą niedzielę Adwentu, będzie przeżywany pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”, w nawiązaniu do Roku Jubileuszowego. (BP KEP)

## **Zostań najlepszym Tatą! – przegląd wspólnot i inicjatyw ojcowskich**

Gdzie ojcowie mają szukać wsparcia? Gdzie ojciec ma dowiedzieć się, jaki on ma być? – pyta w rozmowie z KAI przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny, bp Wiesław Śmigiel. W obliczu kryzysu ojcostwa coraz częściej mężczyźni szukają grup i wspólnot, które pomogą im być dobrymi ojcami. – Widać ojców na ulicach, którzy prowadzą wózek, ojców, którzy wracają z pracy i również zajmują się wychowywaniem dzieci, którzy dzisiaj szukają formacji. Tego nigdy nie było – zauważa krajowy duszpasterz rodzin ks. Robert Wielądek. Jak co roku, 19 marca Kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Józefa, oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, patrona ojców.

### **Rola ojca – współcześnie**

Gdzie ojcowie mają szukać wsparcia? Gdzie ojciec ma dowiedzieć się, jaki on ma być? – pyta w rozmowie z KAI przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny bp Wiesław Śmigiel.

Dr Dariusz Cupiał, który przeprowadził ponad 2500 godzin warsztatów szkoleniowych Tato.Net dla dziesiątek tysięcy ojców, zwraca uwagę zarówno na pozytywne, jak i negatywne zjawiska zmiany roli ojca we współczesnym świecie. – Obserwujemy wzrost liczby ojców bardziej świadomych, definiujących swoje zadania w inny sposób niż ich ojcowie i dziadkowie, czyli nie tylko zabezpieczenie materialne rodziny, ale też zabezpieczenie emocjonalne. To są pozytywne zmiany. Są też niestety zjawiska negatywne. Te wiążą się z erozją życia rodzinnego, z kulturą, która nie docenia trwałych więzi. Rozpad rodzin często skutkuje cierpieniem dzieci i kryzysem więzi ojcowskich – zauważa.

– O kryzysie należy mówić w wielu wymiarach życia społecznego. Wartość, jaką jest ojcostwo, nie może funkcjonować w takich warunkach, w jakich funkcjonowała kilka dekad temu – zwraca uwagę dr Cupiał. – Od wieków ukształtował się pewien model pełnienia roli ojca, który w naszej kulturze pracował i uczył pracować szczególnie swoich synów. Kondycja ojcostwa, czy postrzeganie roli rodzica-mężczyzny w życiu rodzinnym już się zmienia. Mamy do czynienia z kryzysem ojców. Powinniśmy postawić sobie pytanie, czy mężczyzna, który jest rodzicem, jest przygotowany do pełnienia tej roli i czy pełni ją w sposób odpowiedni do potrzeb dziecka i do oczekiwań, które się wobec niego stawia? – mówi założyciel Tato.Net.

– Mamy do czynienia nie tylko z kryzysem ojcostwa, ale też i wiary. Przypominam sobie kazania i rekolekcje ks. Piotra Pawlukiewicza, który o tym kryzysie mówił dziesięć, piętnaście lat temu. Próbował wydobywać dobre cechy mężczyzn, przypomnieć im, że mają być odpowiedzialnymi ojcami i mężami – mówi ks. Mariusz Zapolski, który jest duchowym opiekunem Wspólnoty Głos Ojca.

Bp Śmigiel zwraca uwagę na potrzebę ojcowskich wspólnot. – Myślę, że potrzeba środowisk, gdzie ojcowie będą się wspierać, gdzie będą uczyli się być dobrymi ojcami, a żeby być dobrym ojcem, trzeba być dobrym mężem, po prostu być mężczyzną! Te wspólnoty są cenne – podkreśla.

Według cytowanego przez portal [www.tato.net](http://www.tato.net) raportu „Journal of Marriage and Family”, dzieci pochodzące z rodzin zaangażowanych ojców lepiej radzą sobie w szkole, a w dorosłym życiu – na rynku pracy. Wiąże się to z wyższą samoocena, wrażliwością i mniejszą podatnością na presję społeczeństwa.

### **Wspólnota Głos Ojca**

Jedną z katolickich wspólnot powstałych w odpowiedzi na postępujący kryzys męskości jest Wspólnota Głos Ojca, która działa przy parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Pruszkowie. – Ta wspólnota męska nie skupia tylko samych ojców. Składa się również z mężczyzn, którzy chcą pogłębić swoją relację z Bogiem i rodziną – wyjaśnia założyciel Wspólnoty, Łukasz Leśniewski.

Wspólnota zawiązała się w 2018 r. podczas biwaku. – Zaproponowałem wtedy uczestnikom spotkania, abyśmy pojechali do Tyńca, tak aby w nasze działania wpleść Pana Boga. On to scala do dzisiaj, łączy nas, a nowe osoby przychodzą – mówi inicjator.

Powstanie tej grupy związane jest m.in. z coraz częstszą nieobecnością mężczyzn w domu, nadmierną pracą i zmniejszonym zaangażowaniem ojców w relacje z dzieckiem. – Zobaczyłem, że matka ma naturalny dar relacji z dzieckiem, ponieważ nosi je dziewięć miesięcy pod sercem. Natomiast mężczyzna musi się tego nauczyć. Łatwiej uczyć się w grupie, obserwując rodziny – zauważa Leśniewski. – Są różne dary łaski, lecz ten sam Duch. Wychodząc z tego założenia, chciałem, aby panowie wymieniali się swoimi doświadczeniami i nawzajem inspirowali – dodaje.

Duchowym opiekunem wspólnoty jest proboszcz parafii, ks. Mariusz Zapolski. – Jestem bardzo zadowolony, że taka wspólnota od kilku lat istnieje u nas z inicjatywy samych parafian, panów, ojców. Chcą się wspólnie modlić, spotykać, rozmawiać, rozważać tematy związane z życiem codziennym, z postawą wobec dzieci, żony. Najpierw zaczęli spotykać się w garażu w jednym z bloków naszego osiedla, później na plebanii, a od dwóch lat - w sali w domu parafialnym. Ten widok cieszy! – wyraża zadowolenie proboszcz.

Wśród inicjatyw podejmowanych przez Wspólnotę są „Warsztaty św. Józefa”, czyli twórczy czas spędzony z dziećmi, w ramach którego organizowane są zespołowe prace, zajęcia sportowe i zabawy. – Bardzo dobrą inicjatywą są warsztaty dla dzieci, typu praca zręcznościowa, robienie krzyży na Wielki Post, czy szopek na Boże Narodzenie. To jest działanie, które ma na celu zaangażować ich rodziny i rozwinąć więzy wspólnotowe. Parafia jest rodziną rodzin, dlatego to rodziny powinny się spotykać i wzajemnie sobie pomagać – zauważa. – Ta wspólnota czyni to w bardzo piękny sposób. Ci mężczyźni chodzą na nocne pielgrzymki do Niepokalanowa, Ekstremalne Drogi Krzyżowe. Jestem z nich bardzo zadowolony! To zaczyn, który może pociągnąć innych, który może spowodować, że ta parafia będzie parafią żywą – mówi duchowny.

Organizowane są także rekolekcje wyjazdowe dla mężczyzn ze Wspólnoty. Inicjatorzy przypominają, jakie znaczenie mają ojcowie w domu i jak mogą pogłębiać swoje rodzicielskie kompetencje. Zauważają, że brak głowy rodziny odbija się zarówno na relacjach z dziećmi, jak i ze współmałżonkiem, dlatego wspólnota organizuje cykliczne wydarzenia dla ojców i dzieci.

– Prężnie działamy, na miarę naszych możliwości. Inspirując się postaciami z Biblii, w zeszłym roku zorganizowaliśmy czas dla ojca i syna w wieku 6-12 lat, „Drogę Izaaka”. To było całodniowe wydarzenie survivalowo-patriotyczne, uczące współpracy, zakończone indywidualnym błogostawieństwem ojca dla syna. Zorganizowaliśmy także dla ojców i synów w wieku 12-16 lat wydarzenie na Pustyni Błędowskiej, które nazwaliśmy „Przebudzeniem Gedeona”. Ponadto organizowaliśmy także czas dla ojców i córek, pod nazwą „Kłosa Rut”. Było to wydarzenie, nie tylko przygodowe w terenie, ale także połączone ze wspólnym spędzeniem czasu z córkami przy cieście i rozmowa według podanego przez nas klucza – informuje Łukasz Leśniewski.

Wspólnota kieruje się Bogiem. – Nazwę „Głos Ojca” można interpretować podwójnie. Oni chcą żyć głosem Boga Ojca, który ich kształtuje i prowadzi, który się nimi opiekuje na co dzień, ale również oni sami chcą być takim dobrym głosem dla swoich dzieci. Chcą być głosem, który będzie pomagał, wspierał, pocieszał – zauważa duchowy opiekun Wspólnoty.

– Mężczyźni nie są tak otwarci, jak kobiety. Jednak patrząc na świadectwa niektórych, a także stałość i wierność uczestniczenia w spotkaniach, widzę, że coś się zmienia w rodzinach, domach, relacjach z żonami, dziećmi – zauważa postępowy organizator. – Mamy zapytania z innych

parafii, jak u nas to funkcjonuje. Mamy nadzieję, że podobne wspólnoty powstaną także w innych miejscach. Parafia jest naturalną społecznością ludzi, którzy się znają i którzy mogą się spotykać na wspólne rozmowy – dodaje.

Wspólnocie patronuje święta Rodzina, Maryja, Józef i Dzieciątko Jezus. Spotkania formacyjne odbywają się w każdy czwartek o godzinie 19.00 w salce pod plebanią w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Pruszkowie. Podczas nich uczestnicy czytają i rozważają Słowo Boże z najbliższej niedzieli. Obecnie Wspólnota liczy ok. 15 osób. Ma charakter otwarty, zatem można dołączyć do niej w każdym czasie.

### **Inicjatywa Tato.Net**

Tato.Net to społeczność ojców rozwijana od 20 lat przez Fundację Cyryla i Metodego. Celem Tato.Net jest pogłębienie rodzicielskich kompetencji i wymienianie się doświadczeniami z innymi ojcami, a także wypracowywanie dobrych postaw. Inspiruje mężczyzn do przeżywania ojcostwa, jako kariery życia, a przez to do budowania rodzin silnych obecnością ojca, jako głowy rodziny. – Społeczność Tato.Net gromadzi mężczyzn, którzy chcą stawać się lepszymi ojcami, którzy pomagają sobie nawzajem. Już dwie dekady pełni swoją misję. W tym roku obchodzić będziemy dwudziestolecie powstania tej społeczności – mówi inicjator dr Dariusz Cupiał.

Zdaniem organizatorów ojcostwo powinno zostać odkryte na nowo. – Mężczyźni są lepiej, lub gorzej przygotowani do swojej roli przez swoich rodziców. Jeżeli ci rodzice, byli nie obecni, np. pracowali, albo rozpadły się ich rodziny, lub swoją rolę pełnili w innych warunkach kulturowych, to nie przekazali wzorców, jak w domu wprowadzić, chociażby bezpieczny ład cyfrowy. To duże wyzwanie dla wielu rodziców i takie obszary są przedmiotem szkoleń na spotkaniach Ojcowskich Klubów i warsztatach Tato.Net – zauważa dr Cupiał.

– Sieć Ojcowskich Klubów to swego rodzaju męskie grupy wsparcia, gdzie następuje wymiana kompetencji, świadomości, dobrych praktyk. To przestrzeń tych rodziców, którzy chcą się rozwijać, którzy chcą podnosić swoje kompetencje. Naszym mottem jest „Być lepszym ojcem, razem”. Uważamy, że mężczyzna może pomagać mężczyźnie, że mała grupa ma znaczenie i pomaga w pełnieniu roli ojca w zasadniczy sposób.

Dr Cupiał zwraca uwagę na pozytywny wpływ tej inicjatywy na mężczyzn poprzez budowanie kultury odpowiedzialnego ojcostwa. – Tato.Net bezpośrednio wpływa na tysiące mężczyzn, a przez kampanie - na miliony. Pomaga im zdefiniować swoją rolę w zmieniającym się świecie i zmieniających się potrzebach dzieci – mówi inicjator. – Byłem pod wrażeniem wspólnoty Tato.Net, że ci ojcowie, szukają swojego miejsca, otwierają się, dzielą się doświadczeniami, doksztalcają się, uczą się tego, jak być lepszym ojcem – zauważa bp Śmigiel.

W oparciu o badania socjologiczne doktora Kena Canfielda Tato.Net organizuje m.in. warsztaty o nazwie: „7 sekretów efektywnego ojcostwa”. Mają one na celu odbudowywanie i wzmacnianie prawidłowych relacji rodzinnych. Podczas warsztatów można nauczyć się równoważyć życie rodzinne i zawodowe, rozpoznać silne i słabe strony swojego ojcostwa, nauczyć się wzmacniać więź z dzieckiem, wymienić doświadczenia w męskim gronie.

Tato.Net wychodzi także z propozycją warsztatów plenerowych „Wielka Przygoda”, czyli męskich wypraw dla ojców z dziećmi. To m.in. survival, spływy kajakowe, wspinaczki. W ofercie są także jednodniowe spotkania, pt. „Tato & Córka – nowe spojrzenie”, podczas których ojcowie znajdują czas na rozmowę z córkami i poznają inspiracje na rozwijanie wspólnych więzi.

Wśród innych propozycji są także warsztaty pod nazwą „Odkrywca talentów”, które mają na celu wzmocnienie umiejętności poznawania talentów swoich dzieci, a przez to wspieranie ich w przyszłej karierze. Z kolei warsztaty „Blżej – pełna łączność” opierają się na czterech filarach efektywnego ojcostwa, do których zalicza się: zaangażowanie, stałość, znajomość dziecka i opiekuńczość.

Wyjątkowym programem jest „Ojciec nieZŁOMny”, który powstał dla ojców po rozwodzie, separacji, odbywających karę pozbawienia wolności, niemieszkających ze swoimi dziećmi. Prowadzony jest w małych grupach. Podczas zajęć zachęca się do bycia zaangażowanym tatą, niezależnie od sytuacji.

Tato.Net działa także poprzez serwis internetowy, kampanie społeczne, konferencje, seminaria i szkolenia. Prowadzi też ośrodek ekspercki typu think tank dla problematyki ojcowskiej i

polityki rodzinnej, w celu gromadzenia i udostępniania wiedzy, prowadzenia badań, analiz i kampanii społecznych. Tato.Net to fenomen, który przyciąga coraz więcej mężczyzn, przeciwdziałając w ten sposób erozji rodziny.

### **Żołnierze Chrystusa i męski różaniec**

Męską wspólnotą, która w obliczu kryzysu męskości świadczy o sile wiary, są Żołnierze Chrystusa. Ich charyzmatem jest wyjście naprzeciw postępującej laicyzacji, a także ewangelizacja młodych ludzi. – Garnąc się do Pana Boga, odpowiadamy na kryzys ojcostwa i męskości. Pan Bóg o to wszystko się troszczy. Nie po to stworzył rodzinę, aby teraz to, co się dzieje na świecie, ją niszczyło – mówi założyciel Żołnierzy Chrystusa, Paweł Jaworski.

Wspólnota zrzesza wierzących mężczyzn, którzy swoim życiem chcą świadczyć o Chrystusie, bez względu na to, jakie ono było przed nawróceniem. – My w większości we Wspólnocie Żołnierzy Chrystusa jesteśmy pokiereszowani, poranieni. Dla wielu z nas Bóg był jedynym ratunkiem. W wielu rodzinach był alkohol, była przemoc, w takiej sytuacji nieświadomie wyносimy rany, które przenoszą się na naszych małżonków, dzieci – zauważa. – Często mamy skrzywiony, wypaczony obraz męskości. Dlatego św. Józef, cichy i pokorny jest wzorem dla nas – dodaje.

Przed Wspólnotą Żołnierzy powstałi Wojownicy Maryi, czy Rycerze Jana Pawła II. – Patrząc, z perspektywy czasu te wspólnoty nabierają szczególnego znaczenia. Pan Bóg daje nam niesamowity charyzmat bycia mężem i ojcem. On sam nam w tym błogosławi, a my doświadczamy rozkwitu naszej Wspólnoty – zwraca uwagę Paweł Jaworski.

W wielu miastach już nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie regularnie pojawia się kilkuset mężczyzn modlących się na różańcu. To inicjatywa „Męskiego Różańca”, która rozszerzyła się na Europę i Amerykę. – Fenomenem męskiego różańca jest niesamowite świadectwo zjednoczenia mężczyzn. Mężczyzna wie, że jeżeli chce ratować świat, to musi robić wszystko, jakby to zależało od niego, ale także musi się modlić, jakby to wszystko zależało od Pana Boga – tłumaczy Paweł Jaworski, założyciel Wspólnoty Żołnierzy Chrystusa.

Męski Różaniec jest wypełnieniem woli Matki Bożej. Mężczyźni z różańcem w ręku chcą bronić świętości rodzin, tak jak święty Józef chronił Świętą Rodzinę.

### **Grupa Rozwojowa – Ojcowskie Wsparcie, czyli świecka inicjatywa**

Przykładem świeckiej inicjatywy skierowanej do ojców jest Grupa Rozwojowa – Ojcowskie Wsparcie, czyli GROW. – To był nasz wspólny pomysł z Fundacją Share the Care. Ojcowie zgłaszali potrzebę organizacji spotkań dla nich, więc pomogliśmy – mówi dr Kamil Janowicz z Uniwersytetu SWPS, autor bloga Father\_ing ([www.fatheringdaily.com](http://www.fatheringdaily.com)) poświęconego ojcom i ojcostwu. – Zależało nam, aby stworzyć coś niejednorazowego, tylko taki cykl – tak, aby mogła się zawiązać relacja między uczestnikami, aby mogli się lepiej poznać i mieli większe zaufanie do siebie – dodaje.

– Sami uczestnicy mówią, że nie spodziewali się, że będą mieli w sobie otwartość, aby w męskiej grupie mówić o trudnych rzeczach i swoich wątpliwościach. Dzielią się własnymi przeżyciami, zarówno tymi radosnymi, jak i trudnymi – zauważa. – Dotychczas zrealizowaliśmy dwie edycje. Zainteresowanie rośnie. Dostajemy zapytania o kolejne – mówi prowadzący.

W ramach inicjatywy w jednym cyklu spotkań GROW udział wziąć może dwunastu ojców. Jest to osiem spotkań, podczas których ojcowie mogą porozmawiać o swoich doświadczeniach, problemach i obawach. – Zaczynamy od doświadczeń związanych z ciążą i porodem, następnie przyglądamy się naszym priorytetom i celom, pracujemy wokół potrzeb rozwojowych dziecka, zastanawiamy się, jak na nie odpowiadać. Ponadto rozmawiamy o partnerstwie w związku, przyglądamy się relacji z własnym ojcem, jak wpływała na nasze ojcostwo, a także o samopoczuciu i zdrowiu psychicznym ojców, i o tym, jak sobie radzić z trudnościami. Wokół tych tematów pracujemy zarówno w formie dyskusji, jak i indywidualnie oraz w parach – tłumaczy dr Kamil Janowicz.

– Większość uczestników mówi, że spotkania te pomogły im w ich ojcostwie na co dzień, że mogli zyskać nową perspektywę, inspirację. Mogą podzielić się swoim doświadczeniem, porozmawiać z innymi ojcami, którym zależy. Wielu mężczyznom brakuje takich wzorców męskich,

takich ojców w rodzinie, wśród znajomych, którym zależy na tym, aby być dobrym ojcem – stwierdza.

Dr Kamil Janowicz zwraca uwagę, że grupa ta jest odpowiedzią na kryzys ojcostwa rozumiany jako wyczerpanie dotychczasowych form i szukanie nowych, kiedy stereotypowe i tradycyjne wzorce ojcostwa są już niewystarczające. – Ta grupa ma być pomocą dla mężczyzn, aby mogli skonstruować swoją własną drogę ojcostwa, aby mogli zobaczyć, jakimi ojcami chcą być – mówi.

### **Św. Józef – wzorem ojcostwa**

Św. Józef jest patronem małżonków, rodzin chrześcijańskich i ojców. – To był człowiek z jednej strony wyrozumiały, nie czepiał się szczegółów, miał ogromne zaufanie do woli Pana Boga. Bardzo kochał Maryję, jego działanie można zrozumieć tylko w perspektywie miłości. Z drugiej strony był niezwykle odpowiedzialny. W momencie, kiedy przyjmuje swoje powołanie, bierze odpowiedzialność za Maryję i za Jezusa, broni ich, jest z nimi – zwraca uwagę bp Wiesław Śmigiel. – To jest istota ojcostwa, on jest wspaniałym przykładem – dodaje biskup.

Wskazuje, że wielu mężczyznom brakuje odpowiedzialności. – Miłość zredukowaliśmy do uczuć, które są piękne, wzniosłe, są motorem, które potrafią pchnąć człowieka do wielkich rzeczy, ale mają niestety to do siebie, że są bardzo zmienne. Uczucie może się pojawić, być wspaniałe, gorące, serdeczne, ale po jakimś czasie może osłabnąć, wówczas potrzeba odpowiedzialności, dlatego Karol Wojtyła, kiedy mówił o miłości, to zawsze dopowiadał: miłość i odpowiedzialność – przypomina duchowny.

### **Nowe odkrycie ojcostwa**

Krajowy duszpasterz rodzin, ks. dr Robert Wielądek wskazuje na pozytywne zmiany, jakie zachodzą w świadomości mężczyzn. – Coraz częściej zauważamy odkrycie na nowo ojcostwa i męskości. Widzimy ojców na ulicach, którzy prowadzą wózek, ojców, którzy wracają z pracy i również zajmują się wychowywaniem dzieci, którzy dzisiaj szukają formacji. Tego nigdy nie było! To jest coś, co jest absolutnie nowe. Bardzo często te osoby doszły do tego same, nie doświadczając obecności ojca – zauważa. – Jeśli miałbym mówić o kryzysie we współczesnym świecie, to dużo potężniejszy jest kryzys kobiet, niż mężczyzn – zwraca uwagę duszpasterz rodzin. – Dziś wzmocnienia potrzebuje zarówno ojcostwo, jak i macierzyństwo – dodaje.

Wskazuje także na religijne funkcje ojca w rodzinie. – To jest domena mężczyzn. To przestrzeń jeszcze do wypracowania i do odkrycia. Za kształtowanie wiary w rodzinie powinien być przede wszystkim odpowiedzialny ojciec – tłumaczy ks. Wielądek, podkreślając przy tym, że „dziecko do właściwego funkcjonowania zawsze potrzebuje zarówno ojca, jak i matki”.

Według danych, opublikowanych w ubiegłym roku przez Główny Urząd Statystyczny, w Polsce małżeństw z dziećmi jest 4,2 mln. Przybywa jednak małżeństw bez dzieci oraz ojców samodzielnie wychowujących potomstwo. Blisko jedna czwarta rodzin w Polsce to rodziny, w których dzieci wychowywane są przez jedno z rodziców.

\* \* \* \* \*

## **Co pomaga świeckim w tworzeniu wspólnoty?**

Świadectwo wygłoszone podczas Planarnego Spotkania ORRK w listopadzie 2023 roku

*Autorzy artykułu są od 16 lat członkami ruchu Equipes Notre-Dame. Ruch Equipes Notre-Dame powstał we Francji w 1939 roku. Jest najstarszym i największym ruchem duchowości małżeńskiej na świecie. Obecnie ekipy są w 96 krajach na 6 kontynentach. W sumie jest 14 296 ekip, w których formuje się 144 000 członków. Ruch Equipes Notre-Dame jest prywatnym stowarzyszeniem świeckich prawa kanonicznego. Uznanie END za prywatne stowarzyszenie wiernych przez Papieską Radę ds. Świeckich nastąpiło w 1992 r.*

Tworzenie wspólnoty to proces, w którym grupa ludzi odkrywa, że jakaś część przekonań, doświadczeń czy wartości jest wspólna, a odkrywaniu części wspólnej towarzyszy tworzenie silnej emocjonalnej więzi. Wspólne działanie i korzystanie z różnych talentów członków multiplikuje

osiąganie celów, do których dąży grupa. Synergia osób zaangażowanych we wspólnotę pozwala na łatwiejsze radzenie sobie z trudnościami egzystencji, a wspólnota nastawiona na wspólne wartości duchowe pozwala członkom pełniej rozumieć wiarę i życie przez pryzmat wiary.

Uczestnictwo we wspólnotie katolickiej jest korzystne na każdym etapie. W formacji wstępnej potencjalni członkowie uczą się wspólnoty. W początkowej fazie przeważa branie nad daniem, a uczestnicy doświadczają zmian, które zbliżają do Boga. W formacji dojrzałej uczestnicy, pełniąc posługi, poświęcają swój czas, talenty i wiedzę, a jednak wszyscy podkreślają, że nadal więcej dostają niż dają.

Czynniki pomagające w tworzeniu wspólnot podzielił na trzy obszary, które w sposób szczególny tworzą podstawy do budowy wspólnoty Equipes Notre-Dame, a mamy nadzieję, że również każdej innej wspólnoty. Są to: wyzwania wewnętrzne, okoliczności zewnętrzne oraz warunki strukturalne.

Pierwszym obszarem w wyzwaniach wewnętrznych, które sprzyjają tworzeniu wspólnot, jest poczucie samotności. Poczucie samotności jest funkcjonalne, gdyż prowadzi do drugiego człowieka, a samotność duchowa - do wspólnoty. W człowieku napotykamy naturalną potrzebę bycia we wspólnotie, aby zapełnić brak w sobie. Taką potrzebę często obserwujemy u osób/małżeństw przebywających na emigracji i mówiących o tęsknocie za wspólnotą narodową czy wspólnotą ludzi wierzących.

Tworzenie wspólnot opiera się również na potrzebie autentyczności. Na co dzień przebywamy w różnych środowiskach, sytuacjach, które warunkują nasze postępowanie. Najczęściej do takich sytuacji dochodzi w pracy, w której wymaga się od nas postaw, od których zależy otrzymywane wynagrodzenie. Natomiast we wspólnotie członkowie nie muszą odgrywać ról. Mogą być po prostu sobą, dlatego osoby, które potrafią być autentyczne są wdzięcznym materiałem dla wspólnot i swoją otwartością przyciągają innych.

Kolejny obszar, który wbrew pozorom pomaga w zbliżeniu się do wspólnoty, to kryzys. Kryzys, który zawsze jest szansą na rozwój. Kryzys był doświadczeniem naszego własnego małżeństwa i to właśnie on doprowadził nas do ruchu duchowości małżeńskiej. Jesteśmy małżeństwem, które całe życie mieszka w Warszawie. Po 10 latach małżeństwa, gdy byłam na urlopie wychowawczym, Marcin, aby wracać jak najszybciej do domu, wychodził wcześniej rano. Ponieważ dzieci budziły się po jego wyjściu, to nie widywałam go rankami. Bardzo tęskniłam za nim przez cały dzień. Tęskniłam za nim tak mocno, że gdy on wracał do domu po pracy mówiłam mu w taki sposób, że on nie odzywał się do mnie do końca dnia i ja do niego też. Trwało to dzień, tydzień, miesiąc, kilka miesięcy. Mimo, że czułam miłość do męża, nie potrafiłam zmienić strategii postępowania. Uważałam, że jestem najlepszą żoną na świecie, i robię wszystko, aby nasze małżeństwo było jak najlepsze. Zmiany nastąpiły po bardzo szczerzej modlitwie, w której nakrzyczałam do Pana Boga, że naszego małżeństwa właściwie nie ma i aby Pan Bóg „coś zrobił”. Oczekiwałam, że w niedzielę na mszy usłyszę słowa Beatko, Marcinie skierujcie się do salki, gdzie was naprawią. Ale Pan Bóg ma swój czas i swój sposób odpowiedzi na prośby. Po miesiącu moja mama zaproponowała, że wyjedzie na tydzień z naszym najstarszym synem do Serpelic, o których nigdy wcześniej nie słyszeliśmy. Przez cały pobyt w rozmowach telefonicznych mówiła, że w Serpelicach są cudowne małżeństwa. Nic nie wiedziała o naszych kłopotach, ale zaproponowała, żebyśmy porozmawiali z tymi małżeństwami, gdy przyjedziemy po nią w weekend. Rzeczywiście, zgodziliśmy się porozmawiać i specjalnie dla nas zostało jedno z małżeństw. W czasie tej rozmowy dowiedzieliśmy się, że istnieją ruchy małżeńskie. Spotkaliśmy się z radosnym świadectwem i mówieniem o Panu Bogu w zupełnie inny sposób niż postrzegaliśmy Go. Reasumując w naszym przypadku wyzwaniem wewnętrznym, które pomogło stworzyć wspólnotę był właśnie kryzys.

Na drugim końcu wachlarza wyzwań wewnętrznych w stosunku do opisanego kryzysu jest czynnik, który często zbliża do naszej wspólnoty i pomaga ją budować, a chodzi o rozbudzoną potrzebę duchowości. Często trafiają do nas małżeństwa, które były w harcerstwie, Oazie czy duszpasterstwie akademickim. W tych przypadkach tworzenie wspólnoty jest o tyle łatwiejsze, że te osoby są blisko Pana Boga, a ich oczekiwania są jasno sformułowane.

Kolejnym obszarem pomagającym świeckim w tworzeniu wspólnot są okoliczności zewnętrzne. Przede wszystkim zauważyliśmy, że podobne potrzeby duchowe zbliżają ludzi. Na



początku naszego ruchu 4 zaprzyjaźnione małżeństwa w lutym 1939 roku przyszły do o. Henri Caffarela i powiedziały, że w Kościele katolickim nie może być tak, że małżeństwo jest mniej chwalebny powołaniem, że musi być coś więcej niż droga do świętości tylko dla kapłanów, osób konsekrowanych, ewentualnie wdów. Wtedy pojawił się kolejny czynnik zewnętrzny – Boża iskra: Ojciec Caffarel powiedział: poszukajmy razem. Dla ówczesnych małżeństw prawdopodobnie było to duże zaskoczenie, że są włączeni przez księdza do działania. A dla nas, ludzi w XXI wieku to właśnie odpowiedzialność za wspólnotę motywuje do jej tworzenia i budowania Królestwa Bożego na ziemi.

W okolicznościach zewnętrznych pomagających w tworzeniu wspólnoty widzimy ludzi z doświadczeniem żywej wiary, którzy dają radosne świadectwa i zmianą w swoim życiu przyciągają kolejne małżeństwa, życzliwych kapłanów, media katolickie i te wszystkie miejsca, w których dowiadujemy się o ruchach. Czasami w tworzeniu wspólnoty pomaga poszukiwanie wsparcia w wątpliwościach czy trudnościach, np. pomocy w katolickim wychowaniu dzieci.

Do wspólnoty można trafić ze względu na ludzi, ale pozostaje się dla Chrystusa. Nasz założyciel o. Henri Caffarel mówił że „jeśli na spotkaniu miesięcznym ekipy nie ma Jezusa, to jest to wszystko inne, a nie spotkanie Equipes Notre-Dame”, dlatego ważne są warunki strukturalne, które prowadzą do Jezusa i pomagają w tworzeniu wspólnoty. W naszym ruchu są to: przemyślany, co roku nowy program formacji, kapłan na spotkaniu, który zapewnia bezpieczeństwo, początkowa anonimowość, która ułatwia otwartość w małej grupie oraz wspólny cel. A Equipes Notre-Dame mają za podstawowy cel pomagać małżeństwom w dążeniu do świętości. Na potwierdzenie przytaczamy wypowiedź jednego z doradców duchowych na spotkaniu ekipy z podsumowania dzielenia się życiem duchowym: „Nie znam drugiego środowiska, które tak poważnie podchodzi do świętości. Właśnie to charakteryzuje Equipes Notre-Dame. W Ekipach więcej jest świętości niż małżeństwa. Przede wszystkim małżeństwo jest drogą do świętości, a także każdy małżonek dąży do świętości osobiście”.

Beata i Marcin Pińkowski

\* \* \* \* \*

## Jak pogłębiać zdolność rozeznawania?

### **Zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK**

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się **20 kwietnia br. (sobota) o godz. 10.30** w Warszawie, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki, ul. Hozjusza 2.

Wobec zmian, jakie zachodzą w życiu społecznym w Polsce oraz w Kościele, potrzebujemy rozwijać postawę rozeznawania w wymiarze zarówno ludzkim jak i duchowym. Pogłębieniu postawy rozeznawania będzie służyło nasze spotkanie Rady Ruchów.

Na spotkanie zapraszamy nie tylko osoby odpowiedzialne za kontakt z ORRK, ale wszystkich członków ruchów zainteresowanych tematami poruszonymi podczas spotkania.

### **Program spotkania**

10.00 - Recepcja

10.30 - Modlitwa i wprowadzenie w spotkanie

10.45 – Jak pogłębiać zdolność rozeznawania? – o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK  
*Pytania i odpowiedzi na temat trudności związanych z rozeznawaniem*

11.45 – Rozeznawanie w życiu osoby świeckiej - Anna Grochola, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego

12.10 - Rozeznawanie w małżeństwie i rodzinie - Beata i Marcin Pińkowski, Ruch Equipes Notre-Dame

12.30 - Przerwa

13.00 – Sprawy bieżące

14.00 - Eucharystia w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki – przewodniczy bp Adam Wodarczyk, asystent kościelny ORRK

# Informacje

## **Pogrzeb kard. Cordesa, współtwórcy Światowego Dnia Młodzieży**

W Watykanie odbyły się uroczystości pogrzebowe kard. Paula Josefa Cordesa. Zmarły w wieku 89 lat niemiecki purpurat był w przeszłości przewodniczącym Papieskiej Rady Cor Unum. Wcześniej w ramach Papieskiej Rady ds. Świeckich wniósł znaczący wkład w organizację Światowych Dni Młodzieży. Był też delegatem Jana Pawła II dla katolickiej odnowy charyzmatycznej i Drogi Neokatechumenalnej.

Jego zasługi na tym polu przypomniał w homilii dziekan Kolegium Kardynalskiego, kard. Giovanni Battista Re: „W 1980 r. papież Jan Paweł II powołał go do służby w Kurii Rzymskiej jako wiceprzewodniczącego Rady ds. Świeckich. Był szczególnie zaangażowany w świat młodzieży, utrzymywał kontakt z różnymi stowarzyszeniami młodzieżowymi i ruchami. Jedną z jego inicjatyw stanowiło utworzenie Międzynarodowego Centrum Młodzieży w kościele św. Wawrzyńca, aby duchowo pomagać młodym ludziom przejeżdżającym przez Rzym. Ze spotkań z młodymi ludźmi u św. Wawrzyńca zrodziła się inicjatywa zorganizowania międzynarodowego spotkania młodzieży w Rzymie w Niedzielę Palmową w 1984 r.”

Na zakończenie homilii kard. Re przywołał też myśli, które sam kard. Cordes pragnął przekazać Kościołowi jako swą duchową spuściznę: „W swoim duchowym testamencie, który jest datowany na wspomnienie św. Mateusza Apostoła w 2021 r., kard. Cordes napisał: «Prawda Ewangelii i wspólnota Kościoła dały mi niezawodnego przewodnika w postaci podwójnego przykazania miłości Boga i bliźniego. I coraz bardziej zdumiewa mnie, a nawet porusza fakt, że Wszchemogący chce być przez nas kochany w swoim Synu». Swój duchowy testament kard. Cordes kończy słowami: «Patrząc wstecz na moją historię, przekonuję się, że nie było ono zdeterminowane ani przez przypadek, ani przez moje działania... Mogłem doświadczyć prawdziwości słów kard. [Juliusa] Döpfnera: Bóg istnieje i istnieje dla mnie, istnieje dla nas. W godzinie pożegnania chciałbym pozostawić tę pewność moim współtowarzyszom podróży»”.

## **Ekumeniczne spotkanie biskupów zachęca do większej jedności - Focolari**

Chrześcijanie różnych wyznań powinni z wigorem „żyć i świadczyć” o swojej ekumenicznej wspólnocie i przyjaźni. Według Ruchu Focolari jest to przesłanie 40. Międzynarodowego Ekumenicznego Spotkania Biskupów, które zakończyło się w piątek w Augsburgu. Na zaproszenie wspólnoty, 60 biskupów bliskich Ruchowi Focolari z 26 krajów i 30 różnych wyznań spotykało się 27 lutego br. pod hasłem „Odważna jedność”. „Tematami spotkania były jedność w różnorodności, synodalność i zaangażowanie na rzecz pokoju”, poinformował Ruch Focolari w komunikacie prasowym.

„W czasach, gdy wiele rzeczy w społeczeństwie się rozpada, a w wielu częściach świata szaleją wojny, biskupi starali się dać przykład swoim spotkaniem. Wspólne życie – w przyjaźni – i pójście naprzód jest możliwe, a nawet konieczne, pomimo wszelkich różnic” – powiedział bp Wilhelm Krautwaschl z Grazu w Austrii. Jego zdaniem „ekumenizm życia” daje wspólne świadectwo w świecie, „który obecnie bardzo potrzebuje pokoju i jedności”.

Według Ruchu Focolari, program spotkania biskupów oferował przestrzeń do wymiany poglądów, wkład w inicjatywy ekumeniczne w różnych regionach pochodzenia przedstawicieli Kościoła, a także duchowe impulsy z duchowości Focolari.

W środę 28 lutego by. uczestnicy zebrali się w ewangelickim kościele św. Anny w Augsburgu na modlitwie ekumenicznej. Przedstawiciele Kościołów katolickiego i luterańskiego podpisali w tym kościele 25 lat temu „Wspólną deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”.

Świadkowie podpisania tej deklaracji wypowiedzieli się również podczas dyskusji panelowej. „To wydarzenie dało nam nadzieję i pokazało, jak ważne są przyjaźnie! Musimy stać się przyjaciółmi i nie lekceważyć mocy modlitwy” – powiedział ks. Ishmael Noko z Zimbabwe, który podpisał deklarację w 1999 roku jako ówczesny sekretarz generalny Światowej Federacji Luterskiej i dodał: „Nawet jeśli nadal istnieje wiele nierozwiązanych kwestii dotyczących rozumienia posługi i Kościoła, sakramentów i władzy kościelnej, sygnałem, który wyszedł z Augsburga, była przypieczętowana przyjaźń”.

Biskup Augsburga Bertram Meier podkreślił potencjał, jaki widzi we wspólnym rozważaniu nauczania Chrystusa. „Możemy zrobić znacznie więcej ekumenicznie: nasza edukacja religijna, opieka duszpasterska w szpitalach i więzieniach. Ludzie szukają Ewangelii, więc denominacja ma drugorzędne znaczenie” – zaznaczył biskup.

Bp Meier już na początku spotkania biskupów ostrzegwał przed „wąskimi horyzontami” wśród chrześcijan różnych wyznań. „Żaden Kościół nie wydzierżawił prawdy dla siebie. Odmienność nie jest zagrożeniem, ale daje możliwość uczenia się od siebie nawzajem” – powiedział biskup Augsburga. Jego zdaniem spotkanie było znakiem „ekumenizmu miłości”, jak chciałby papież Franciszek. „Ludzie spotykają się tutaj w miłości bez zawalenia się ich własnego domu wiary” – zaznaczył.

Przewodnicząca Focolari Margaret Karram wyjaśniła, że „kluczową kwestią” konferencji było słuchanie siebie nawzajem i Ducha Świętego, aby uzyskać nowy impuls na drodze do jedności chrześcijan. Mówiła o swoich doświadczeniach na Światowym Synodzie Katolickim w Rzymie: „Mogę uczyć się sercem, jeśli czasami milczę”.

Brendan Leahy, katolicki biskup z Limerick w Irlandii i moderator setek biskupów z całego świata, którzy są blisko Focolari, powiedział: „Ekumenizm poczynił ogromne postępy w ciągu ostatnich 100 lat. Ale wszyscy wiemy, że potrzeba trochę więcej”. Leahy dodał, że ma nadzieję, iż spotkanie zapewni „doświadczenie Wieczernika Jezusa”. To doświadczenie powinno być następnie pomnażane z pomocą Ducha Świętego. „Jesteśmy wezwani do głębszego doświadczenia tego, jak wzajemne relacje mogą być miejscem doświadczania Boga. Chcemy, aby Chrystus był stale obecny wśród nas” – powiedział.

Charles May, anglikański biskup z Highveld w RPA, podkreślił, że ekumenizm przynosi korzyści społeczne. Na przykład współpraca między Kościołami w jego ojczystym kraju nadal przyczynia się do rozliczania się z apartheidem i do porozumienia między różnymi grupami etnicznymi.

Spotkanie biskupów odbyło się 25 lat po ogłoszeniu „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”. Dokument ten, opracowany przez Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan i Światową Federację Luterzańską, podpisali 31 października 1999 r. w Augsburgu ówczesny przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, kard. Edward I. Cassidy, a ze strony luterńskiej – przewodniczący Światowej Federacji Luterńskiej, bp Christian Krause. Obie strony sformułowały w deklaracji „konsens w podstawowych zagadnieniach nauki o usprawiedliwieniu”, będącej jednym z punktów spornych w czasach reformacji. Jak stwierdzono w dokumencie, wzajemne potępienia z XVI wieku nie dotyczą współczesnych partnerów w ekumenizmie.

Podpisanie deklaracji w dużej mierze rozwiązało kontrowersyjną kwestię, która przyczyniła się do rozłamu między reformacją a Kościołem katolickim. Zgodnie z deklaracją, luteranie i katolicy są zgodni co do tego, że w żaden sposób człowiek nie może powoływać się przed Bogiem na swoje starania i dobre uczynki, a odpuszczenie mu grzechów zależy jedynie od łaski Bożej.

Biskupi, związani z Ruchem Focolari, spotykają się od 1977 r., zgodnie z sugestią zmarłego biskupa Klausa Hemmerle z Akwizgranu. Celem tych konferencji jest duchowa wymiana i braterskie spotkania.

Ruch Focolari – Dzieło Maryi – założyła w swoim rodzinnym Trydencie w 1943 r. 23-letnia wówczas Chiara Lubich. Założycielka jednego z największych ruchów świeckich katolików w Kościele urodziła się 22 stycznia 1920 r., zmarła 14 marca 2008 r. w międzynarodowym ośrodku Ruchu Focolari w Rocca di Papa pod Rzymem.

Ideą tego ruchu przebudzenia duchowego jest umacnianie szacunku i tolerancji między ludźmi w duchu Ewangelii oraz przyczynianie się do większego braterstwa i jedności w świecie. Do wspólnoty należą również osoby nie związane z żadną religią. Na całym świecie funkcjonuje 35 miasteczek – modeli nowego społeczeństwa. Najstarsze z nich – „formacyjny bastion” Ruchu Focolari – założyła Chiara Lubich przed niemal 60 laty w Loppiano we włoskiej Toskanii. Mieszka tam blisko tysiąc fokolarynów z 70 krajów świata, starających się wcielić w życie ideał chrześcijańskiego współistnienia w różnorodności kultur. Loppiano odwiedził w maju 2018 r. papież Franciszek.

Obecnie ruch liczy 140 tys. aktywnych członków i ponad 5 mln zaangażowanych przyjaciół i sympatyków. Oprócz katolików należą do niego chrześcijanie z ok. 300 Kościołów oraz wyznawcy innych religii. Ruch Focolari oficjalnie został uznany przez Stolicę Apostolską w 1964 r. Jest obecny w 182 krajach świata, w tym również w Polsce.

### **Kiedy beatyfikacja ks. Franciszka Blachnickiego?**

Pełny blask sługi Bożego Franciszka Blachnickiego rozbłyśnie. Przyjdzie w momencie, gdy Opatrzność Boża uzna, że jest to potrzebne. Być może jest to właśnie ten czas – powiedział bp Adam Wodarczyk. Postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Franciszka Blachnickiego, w rozmowie z KAI wyjaśnił kiedy wierni mogą się spodziewać beatyfikacji, a być może i kanonizacji, założyciela Ruchu Światło-Życie.

W kwietniu 2020 roku podjęto na nowo śledztwo prokuratorskie prowadzone w sprawie śmierci ks. Franciszka Blachnickiego. Po trzech latach postępowania szef pionu śledczego IPN, prokurator Andrzej Pozorski ocenił, że śmierć kapłana „nastąpiła na skutek zabójstwa, poprzez podanie śmiertelnych substancji toksycznych”. Informacja o tym jest istotna dla toczącego się od 9 grudnia 1995 r. procesu beatyfikacyjnego założyciela Ruchu Światło Życie. Prowadzona procedura była ukierunkowana na udowodnienie heroicznego cnót ks. Blachnickiego, a więc o wyniesienie go na ołtarze jako świętego wyznawcy, jednak do zakończenia sprawy potrzebny jest cud za wstawiennictwem Sługi Bożego, którego jak dotąd nie odnotowano. Cud nie jest natomiast wymagany, gdy proces beatyfikacyjny prowadzi się pod kątem męczeństwa. Czy możliwa jest zatem zmiana sposobu prowadzenia procesu beatyfikacyjnego?

Jak wyjaśnia w rozmowie z KAI bp Adam Wodarczyk, jest to możliwe, jednak potrzebna jest do tego dokumentacja zebrana w sprawie prowadzonej przez pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej, a badania te wciąż nie zostały zakończone. – Z punktu widzenia procesu beatyfikacyjnego, nawet gdyby nie było bezpośredniego wskazania sprawców i tak do rozważenia jest kwestia męczeństwa ks. Blachnickiego, ponieważ nie był prześladowany tylko w jednym momencie, który doprowadził do jego śmierci w Carlsbergu – podkreślił postulator procesu beatyfikacyjnego. Przypomniał, że prześladowanie ks. Franciszka Blachnickiego rozpoczęło się już w czwarty rok po rozpoczęciu kapłaństwa, a więc w 1954 r. Służby bezpieczeństwa nieustannie inwigilowały go, obserwowały jego działania oraz szykanowały. Ostatnia sprawa założona ks. Blachnickiemu została zakończona w 1992 r., a więc pięć lat po jego śmierci i trzy lata po przełomie 1989 r. Nawet po śmierci służby nie odpuszczały jego tematowi.

W udowodnieniu męczeństwa istotną kwestią jest także formalny element męczeństwa, czyli śmierci zadanej ze względu na nienawiść do wiary lub w odpowiedzi na pewną cnotę, wyrażającą wiarę w Boga. – Bez wątplenia ks. Blachnicki był prześladowany za wiarę, być może fakt jego zabójstwa będzie można uznać za spowodowany motywem, który jest najważniejszy przy męczeństwie, czyli tzw. „odium fidei”, to jest z nienawiści do wiary. Z całą pewnością można tak powiedzieć o motywach działania funkcjonariuszy służb, ale dochodzenie musi być poparte konkretnymi materiałami i faktami. Póki co, spokojnie czekamy, aż śledztwo się zakończy, następnie będziemy podejmowali dalsze kroki, które być może w tym kierunku sprawę poprowadzą – wyjaśnił duchowny.

Bp Wodarczyk przypomniał, że proces na etapie diecezjalnym, a później watykańskim, doprowadził do wydania przez papieża Franciszka w 2015 r. dekretu o heroicznosci cnót, co otworzyło drogę do beatyfikacji. A gdyby w niedalekiej przyszłości potwierdzono śmierć męczeńską ks. Franciszka Blachnickiego, a w międzyczasie pojawiłyby się także potwierdzony cud za jego wstawiennictwem? – Mógłby być to argument do rychłego rozpoczęcia procesu kanonizacji. Może nawet oba procesy – beatyfikacyjny i kanonizacyjny- byłyby prowadzone równocześnie – odpowiada postulator.

- Bez wątplenia męczeństwo jest najmocniejszym sposobem wyznania wiary i pozyskania świętości. Gdy ktoś z miłości do Chrystusa, do Kościoła, do ludzi, którzy są mu powierzeni, oddaje swoje życie... Każdy święty ma jednak swój czas, ten moment, kiedy pełny blask Franciszka Blachnickiego rozbłyśnie, przyjdzie w chwili, gdy Opatrzność Boża uzna, że jest to potrzebne. Być

może jest to właśnie ten czas. Świadek życia Franciszka Blachnickiego jest nam zwłaszcza teraz bardzo potrzebny – podsumował duchowny.

## **„Powołani do misji” – 49. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie**

Pod hasłem „Powołani do misji” na Jasnej Górze 24 lutego 2024 r. odbyła się 49. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie. To czas modlitwy i refleksji nad dynamizmem ewangelizacyjnym, aby lepiej docierać do współczesnego człowieka i wobec trendów świata lepiej służyć Kościołowi. W drugą rocznicę rosyjskiej agresji na Ukrainę zanoszona jest też modlitwa o pokój, za Ukraińców, siostry i braci w tamtejszych oazowych wspólnotach.

Założycielem Ruchu Oazowego jest sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, który w pracy duszpasterskiej widział potrzebę formowania dojrzałych chrześcijan i budowanie wspólnoty Kościoła poprzez ewangelizację i formację. Z bogatego dziedzictwa pozostawionego przez ks. Blachnickiego wymieniane są m.in. ewangelizacja oparta na budowaniu osobistej relacji z Jezusem, a także uczenie mądrej miłości do Ojczyzny. Z Polski ruch oazowy rozprzestrzenił się najliczniej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Jest też obecny m.in. w Stanach Zjednoczonych, Chinach, Kenii, Tanzanii czy Filipinach.

Jak podkreśla ks. Marek Sędek, moderator generalny Ruchu Światło-Życie, i dziś ważnym zadaniem jest tworzenie żywych środowisk wiary, „żywych wspólnot, w których Kościół to nie będzie jakieś abstrakcyjne pojęcie, albo nie będzie kojarzony tylko z duchowieństwem, ale z pewnym doświadczeniem wiary, braterskiej wspólnoty, pomagania sobie, dzielenia się słowem Bożym, wspólnej modlitwy”.

Spotkanie służyło też wymianie doświadczeń., refleksji nad wyzwaniem, które niesie współczesny świat, ale i aktualne doświadczenie Kościoła. – W naszym hasle pracy programowej „Powołani do misji” chcemy podkreślić, to co stale robimy, czyli odnowę w świetle zasad Soboru Watykańskiego II. W obliczu trendów, które dzisiaj są coraz bardziej widoczne w społeczeństwie, chcemy szukać odpowiedzi, jak lepiej służyć, zwłaszcza opierając się na prawdzie, czy to objawionej, czy też takiej, którą nam podpowiadają rozum i sumienie. Chcemy się zastanawiać, jak chrześcijanin powinien opierać się różnym współczesnym ideologiom, zagrożeniom, najprościej ujmując, jak być świadkiem Chrystusa – mówił ks. Sędek.

O tym, że dzisiejszy dynamizm ewangelizacyjny Kościoła w Polsce w dużym stopniu bierze się z Ruchu Światło-Życie, bo wielu biskupów, kapłanów i świeckich liderów różnych wspólnot, osób w różnoraki sposób odpowiedzialnych za Kościół wzrastało bądź na jakimś etapie spotkało się z oazowym stylem chrześcijańskiego życia mówił w rozmowie z @JasnaGóraNews ks. Adam Polak, moderator diecezjalny archidiecezji częstochowskiej. Zwrócił również uwagę, na „życiodajną” rolę wspólnot. – W ostatnich latach, teraz po pandemii, widzimy indywidualizację w wielu dziedzinach, doszło do atomizacji życia, więc myślę, że tam, gdzie są wspólnoty, tam jest chrześcijaństwo – mówił kapłan i podkreślił, że wciąż, tym, co najważniejsze w Ruchu Światło-Życie, co twórcze i dynamiczne to prowadzenie człowieka wierzącego do dojrzałego życia chrześcijańskiego, w którym przyjmuje Ewangelię i odpowiedzialnie głosi ją dalej.

W drugą rocznicę rosyjskiej agresji na Ukrainę zanoszona była też modlitwa o pokój, za Ukraińców, siostry i braci w tamtejszych oazowych wspólnotach. Pallotyn ks. Wiktor Matuszewski z Żytomierza na Ukrainie, tamtejszym wspólnotom Domowego Kościoła posługuje od 10 lat. – Są ludzie, którzy szukają jakiegoś pogłębienia wiary. Ci, co pogłębiają wiarę korzystają z małych wspólnot” – mówił ks. Matuszewski.

- Oaza uczy relacji z Bogiem i służby drugiemu człowiekowi – podkreślały młode uczestniczki kongregacji. Zuzanna Rataj należy do Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła, czyli żeńskiego instytutu świeckiego na prawie diecezjalnym, założonym w 1958 r. przez ks. Franciszka Blachnickiego. Ruch Światło-Życie odkryła po maturze, korzystając z oazowych rekolekcji. – Wcześniej chodziłam do kościoła, ale dopiero w oazie odkryłam, że można mieć z Bogiem relację – mówiła Zuzanna. Małgorzata Głogowska z diecezji warszawsko-praskiej w oazie odkrywa piękno Kościoła, relację z Bogiem i wspólnotą.

Mszy św. przewodniczył bp Szymon Stułkowski z Płocka. W homilii zwrócił uwagę, że najważniejszym dla wszystkich nurtów odnowy Kościoła po Soborze Watykańskim II jest odnowienie w dorosłych wierzących „przymierza zawartego z człowiekiem na chrzcie świętym”. To też droga Ruchu Światło-Życie. Przypomniął, że Bóg pragnie naszej współpracy, ale jest tym, który pierwszy zawiera z człowiekiem przymierze, i „jest ono tak mocne, że nic nie jest go w stanie złamać, bo jest to przymierze przez Jezusa, przymierze na krzyżu”. Bp Stułkowski podkreślał, że duchowość chrzcielna uzdalnia do miłości, też tej najtrudniejszej miłości nieprzyjaciół, duchowość chrzcielna jest zdolna przemieniać świat.

W kongregacji, która odbywała się w dniach 23-25 lutego, uczestniczyło ok. tysiąc osób, wśród nich przedstawiciele m.in. z Ukrainy, Słowacji, Niemiec czy Szkocji, a duchowo i online łączyły się wspólnoty m.in. z Kenii, Tanzanii czy Filipin. W poniedziałek, 26 lutego br., odbyło się Kolegium Moderatorów, czyli kapłanów diecezjalnych i zakonnych odpowiedzialnych za ruch oazowy.

## **Zmarła Gizela Skop - muzykolog i bliska współpracowniczka ks. Blachnickiego**

2 marca br. w godzinach wieczornych zmarła Gizela Maria Skop - współzałożycielka Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła, muzykolog i muzyk kościelny, bliska współpracowniczka sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Informacja o pogrzebie zostanie podana w późniejszym terminie - informuje Maria Różycka, asystentka odpowiedzialnej głównej INMK.

Gizela Maria Skop była współzałożycielką Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła, muzykologiem i muzykiem kościelnym, bliską współpracowniczką sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, aktywną członkinią zainicjowanych przez niego dzieł, członkinią diakonii ośrodka Marianum w niemieckim Carlsbergu.

Urodziła się 10 grudnia 1939 r. w Strzybnicy (obecnie dzielnica Tarnowskich Gór). W 1958 r. podjęła formację w tworzącym się przy ks. Blachnickim Zespole Niepokalanej (dzisiaj Instytut Niepokalanej Matki Kościoła).

W latach 1957–1960 zaangażowała się w prace Ośrodka Katechetycznego i Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości w Katowicach (aż do momentu likwidacji CKW przez Służbę Bezpieczeństwa). W tym czasie odbyła Diecezjalny Kurs Katechetyczny i pracowała jako katechetka w szkole podstawowej w Katowicach-Kosztutce. W latach 1960–1962 studiowała na Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie. W 1962 r. przeniósła się do Lublina, gdzie w Zespole Niepokalanej zyskała dalszą formację teologiczną i duchową pod kierunkiem ks. F. Blachnickiego. Podjęła też pracę katechetki w szkole zawodowej w Lublinie. W latach 1965–1972 odbyła studia muzykologiczne i organowe w Instytucie Muzykologii Kościelnej KUL, które ukończyła specjalizacją w grze na organach (1971 r.) oraz magisterium na temat polskich pieśni religijnych do poł. XVI w.

W latach 1968–1981 była organistką kościoła akademickiego KUL. Dawała koncerty organowe w różnych miastach. Jako pracownik dydaktyczny Instytutu Muzykologii Kościelnej prowadziła klasę organów oraz ćwiczenia z praktyki liturgiczno-muzycznej (1972–1980). W latach 1977–1979 prowadziła zajęcia na Studium Formacji Liturgicznej KUL. Współpracowała z Krajowym Duszpasterstwem Służby Liturgicznej.

Od początku istnienia Ruchu Światło-Życie dbała o formację liturgiczno-muzyczną jego członków ze szczególnym uwzględnieniem scholi, kantorów i psalterzystów. Animowała od strony muzycznej rekolekcje oazowe w Krościenku. Redagowała śpiewnik mszalny „Exsultate Deo” (kilka wydań); współredagowała śpiewnik „Alleluja” (Warszawa 1978). Komponowała nowe śpiewy na użytek liturgiczny, uzupełniając istniejący repertuar pieśni o nowe śpiewy dialogowane, oparte na tekstach biblijnych, dostosowane do potrzeb odnowionej i odnawiającej się liturgii po II Soborze Watykańskim. Dokonała również adaptacji z repertuaru obcego. Troszczyła się o obecność muzyki jako sztuki w liturgii także poprzez uprawianie muzyki organowej.

W lutym 1981 r. wyjechała do Włoch w celu przygotowywania oaz III stopnia w Rzymie. We Włoszech przygotowywała od strony muzycznej msze św. w języku polskim, transmitowane w niedziele przez Radio Watykańskie.

W kwietniu 1982 r. przeniósł się do Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji Światło-Życie w Carlsbergu (Niemcy). Była członkiem i współzałożycielem stowarzyszeń powstałych z inicjatywy ks. Blachnickiego: Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów (od 1982 r.) oraz „Internationales Evangelisationszentrum Licht-Leben e.V.” (od 1984 r.), przekształconego później w „Bewegung Licht-Leben e.V.”. Angażowała się w przygotowywanie i realizowanie rekolekcji i kursów oazowych różnego typu i stopni. W latach 1995–2000 pracowała w sekretariacie Rektoratu Polskiej Misji Katolickiej w Würzburgu w Niemczech. W tym czasie posługiwała też w charakterze organisty w duszpasterstwie polskim i niemieckim. W 2001 r. wróciła do Carlsbergu, gdzie wzięła udział w działalności ośrodka „Marianum”. Zajmowała się głównie muzyką w zgromadzeniach liturgicznych w ośrodku.

19 września 2017 r. w katedrze wawelskiej otrzymała medal „Per musicam ad fidem” przyznawany rokrocznie przez Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych. Członkowie kapituły odznaczenia podkreślili jej „aktywność w zakresie promocji muzyki organowej i śpiewu liturgicznego w okresie posoborowej odnowy. (...) Jej wielostronna działalność na tym polu była cennym elementem żywej kultury muzycznej polskiego Kościoła” - dodano.

Zmarła 2 marca 2024 r. Mimo choroby i podeszłego wieku, do końca na miarę swoich możliwości, służyła swoimi muzycznymi umiejętnościami.

### **Ruch Światło-Życie intensyfikuje przygotowania do misji**

W Chłudowie, w ramach całorocznych cyklicznych spotkań przygotowawczych, zakończył się drugi weekendowy zjazd Diakonii Misyjnej Ruchu Światło-Życie, dedykowany osobom, które pragną podjąć posługę misyjną. Tematyka spotkania skupiła się na wyzwaniach związanych z codziennym życiem misjonarza. Blisko 40 uczestników, w tym 6 małżeństw z Domowego Kościoła, podjęło intensywną pracę nad problemem „zderzenia z realiami” – wyzwaniem, jakim jest adaptacja do warunków życia misjonarskiego. W trakcie spotkania uczestnicy mieli możliwość wysłuchania świadectw osób, które już mają doświadczenie pobytu na misjach. Agata oraz Krzysztof Jankowiakowie odpowiedzialni za Centralną Diakonię Misyjną Ruchu podkreślają, że takie spotkania „stanowią inspirację i źródło praktycznej wiedzy dla osób, które myślą o wyjeździe na misje”. Czas na modlitwę, pytania i budowanie poczucia wspólnoty pozwolił na głębsze zrozumienie i przygotowanie do nadchodzących wyzwań. Członkowie Ruchu Światło-Życie, którzy uczestniczyli w weekendzie przygotowują się do wyjazdu w różne części świata. Oprócz Kenii czy Tanzanii planowane są także rekolekcje oazowe w Kazachstanie i Boliwii, natomiast już za kilka dni planowany jest wyjazd na Filipiny. To powrót oazy w tę część świata po pandemii, która uniemożliwiła podróż w kierunku Oceanii.

Spotkanie niespodziewanie zakończyło się modlitwą w intencji śp. Gizeli Skop, długoletniej współpracownicy ks. Franciszka Blachnickiego, która wiele wiośła w charyzmat Ruchu, a której śmierć poruszyła zebranych.

Przygotowania do wyjazdów misyjnych w ramach Diakonii Misyjnej Ruchu Światło-Życie to intensywny i wymagający proces. Obejmują one zarówno zjazdy weekendowe, jak i spotkania online, odbywające się w rytmie rocznym, co zapewnia uczestnikom solidne przygotowanie do nadchodzących zadań. Misje te nie tylko są okazją do niesienia pomocy potrzebującym, ale są też okazją do dzielenia się charyzmatem Ruchu Światło-Życie poza granicami Polski.

### **Apel założycieli ruchu „Spotkania Małżeńskie” o szkodliwości tabletki „dzień po”**

W związku z toczącą się dyskusją na temat stosowania tabletki „dzień po”, a szczególnie wydawania jej bez recepty dziewczętom od 15 roku życia, pragniemy zwrócić uwagę, że powszechne podejmowanie tematu od strony obrony ewentualnie poczętego życia i kwestii zdrowotnych jest słuszne, ale niepełne. Pomija źródło tego problemu jakim jest współżycie seksualne osób nastoletnich, które nie mają jeszcze zamiaru tworzyć trwałych związków, ale traktują seks w kategoriach wyłącznie emocjonalnych i somatycznych jako przyjemność, zabawę, czy wręcz sport.

Traumy związane z porzuceniem, zawiedzionymi oczekiwaniami, wzajemnym instrumentalnym traktowaniem siebie podczas stosunku seksualnego rzutują na zahamowania w przeżywaniu więzi seksualnej w życiu dorosłym. Nieuchronne zranienia psychiczne z tym związane, grożą traumą utrudniającą budowanie trwałego i szczęśliwego małżeństwa, a tym samym rodziny.

Więź seksualna przynosi najpełniejsze zjednoczenie fizyczne i psychiczne mężczyzny i kobiety, gdy jest wyrazem czułości, całkowitego oddania. Jest przejawem więzi osobowej.

Nasze kilkudziesięcioletnie doświadczenie prowadzenia warsztatów rekolekcyjnych dla małżeństw i par przygotowujących się do małżeństwa potwierdza, że ciało ludzkie jest środkiem wyrazu całego człowieka. Przez mowę ciała – jak to ujmuje św. Jan Paweł II człowiek wypowiada całego siebie. Seksualność zdepersonalizowana do zaspokajania własnych popędów i pragnień poniża godność osoby ludzkiej i sprowadza się do instrumentalnego wykorzystania partnera. Wprowadzenie do aptek tabletki „dzień po” stanowić będzie zachętę dla młodzieży do podejmowania współżycia seksualnego bez zobowiązań, bez odpowiedzialności nie tylko za ewentualne poczęcie dziecka, ale także bez odpowiedzialności za zranienia psychiczne, które mogą rzutować na ich życie „wiele lat po”.

Zwracamy się do rodziców, nauczycieli, wychowawców, kapłanów i katechetów, a także polityków o ukazywanie młodzieży piękna miłości seksualnej jako wyrazu najpełniejszego zjednoczenia osób, które warto w nienaruszonej formie zachować dla osoby, z którą planuje się trwały związek. Kształtowanie uczuć pożądania, namiętności i sublimowanie ich do spotkania osób w ich jedności psychofizycznej jest wyrazem dojrzałości emocjonalnej. Jest wartościową inwestycją w przyszłe małżeństwo i rodzinę. Nie jest to tylko nauczanie Kościoła, ale podstawowa wiedza psychologiczna.

Irena i Jerzy Grzybowscy Założyciele Ruchu i Stowarzyszenia „Spotkania Małżeńskie”

## **Nowy zarząd Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia**

Jakub Bałtroszewicz został wybrany ponownie na prezesa Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Walne Zgromadzenie PFROŻ, które w dniach 1-2 marca br. spotkało się w Warszawie, wybrało także nowy zarząd Federacji.

Wybór Walnego Zgromadzenia odbieram nie tylko jako wyraz zaufania, ale docenienie tej pracy, którą wykonuję już od lat na rzecz ochrony życia – mówi Jakub Bałtroszewicz i zaznacza, że w Federacji mającej już 31 lat następuje zmiana pokoleniowa, ale także „zmiana rozumienia tego, w jaki sposób mamy pracować i reprezentować ruchy pro-life w Polsce”. – To wszystko dzieje się przy wsparciu najstarszych członków Federacji, będących z nami od początku, ale którzy powoli odchodzą i przekazują swoją wiedzę, mądrość, doświadczenie tym, którzy przejmują po nich pałeczkę i będą próbowali Federację reformować – mówi Bałtroszewicz wskazując w tym kontekście na młode osoby, które weszły do zarządu na kolejną kadencję.

W czasie Walnego Zgromadzenia Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, które spotkało się w dniach 1-2 marca 2024 r. w Warszawie zdecydowano o powołaniu siedmioosobowego zarządu. W jego skład wchodzi prezes Jakub Bałtroszewicz oraz sześcioro członków. Pracę w zarządzie będą kontynuowali Ewa Kowalewska z Human Life International – Polska oraz ks. Tomasz Kancelarczyk z Fundacji Małych Stópek. Do zarządu dołączyli także Magdalena Bartoszewicz (Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna w Gorzowie Wielkopolskim), Maria Gondek (Fundacja Fala Życia), Grzegorz Nienartowicz (Fundacja dla Życia i Rodziny im. Jana Pawła II w Częstochowie) oraz Rafał Szczypta (Rycerze Kolumba).

W czasie spotkania zaprezentowano strategię Federacji na lata 2024-2026, nad którą pracowano przez ostatnie półrocze. – Wprowadzamy Federację na nowy poziom – to będzie nowa jakość. Wierzę, że kiedy ta strategia zacznie być realizowana, przyciągniemy nowe ruchy i młodszych ludzi. – zapowiada prezes PFROŻ. – Ta zmiana pokoleniowa sprawi, że Federacja będzie organizacją nowoczesną i mam nadzieję, że będzie coraz mocniej reprezentować całość środowiska pro-life w Polsce – dodaje. Jakub Bałtroszewicz zaznaczył, że obrońców życia martwi obecna sytuacja w Polsce – zmiany prawa wprowadzające pigułkę antykoncepcji awaryjnej ellaOne dla dziewczynek już od 15 roku życia czy projekty ustaw legalizujące aborcję do 12 tygodnia. – One budzą obawy i sprawiają, że musimy jeszcze mocniej pracować na rzecz ochrony



życia. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości – mówi prezes PFROŻ. Walne Zgromadzenie PFROŻ wydało też jednogłośnie poparte stanowisko „W obronie dorobku wolnej Rzeczypospolitej w zakresie ochrony ludzkiego życia oraz zdrowia prokreacyjnego kobiet”, w którym zwraca się do wszystkich o „refleksję wobec kampanii na rzecz wprowadzenia w Polsce aborcji na żądanie oraz projektów prawnych z tym związanych”. – Myślę, że Federacja ma bardzo mocny mandat, by zajmować stanowisko w tej sprawie, i chcemy dać wyraźnie do zrozumienia politykom, którzy są przeciwko życiu, że nie będą w stanie tego łatwo uczynić, bo będziemy bardzo mocnym głosem sprzeciwu, nie w oparciu o argumenty religijne, ale o fakty naukowe. Człowiek jest człowiekiem od momentu poczęcia i nie można tak po prostu arbitralnie wyznaczyć granicy 12. tygodnia, by móc go bezkarnie i bez żadnych powodów zabijać – mówi Jakub Bałtroszewicz. (PFROŻ)

### **Krzysztof Zuba członkiem zarządu Europejskiej Federacji ONE OF US**

Delegat Stanowy Rycerzy Kolumba w Polsce Krzysztof Zuba został członkiem zarządu Europejskiej Federacji dla Życia i Godności Człowieka ONE OF US. W zrzeczeniu europejskich organizacji pro-life będzie reprezentował Polską Federację Ruchów Obrony Życia.

– Wybór do zarządu Europejskiej Federacji ONE OF US stanowi wyraz uznania dla działań podejmowanych przez środowiska pro-life w Polsce, gdyż poprzedzony był rekomendacją Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. To także potwierdzenie, że działania podejmowane w naszej ojczyźnie przez Rycerzy Kolumba w zakresie promowania rodziny oraz ochrony życia inspirują i uwrażliwiają do szacunku dla godności człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci – mówi Krzysztof Zuba. – Podejmując nowe zadania będę chciał wykorzystać moje doświadczenie, które zdobyłem zarówno jako Delegat Stanowy, jak również podczas posługi dla narzeczonych i rodzin, którą realizuję wraz z moją małżonką. Mam świadomość wyzwań, które stoją przed nami, by promować kulturę życia zwłaszcza wśród młodego pokolenia – dodaje.

Krzysztof Zuba jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej oraz studiów podyplomowych MBA, doradcą życia rodzinnego, pomysłodawcą warsztatów dla singli, narzeczonych i małżeństw pt.: „Jak budować szczęśliwe małżeństwo”. Od wielu lat współpracuje z Fundacją „Rodzice Szkole”. Jest także twórcą filmów o charakterze religijnym, a także autorem i trenerem warsztatów dla narzeczonych i małżonków. Pełnił funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia „Katolicka Telewizja Serbinów”. Jest także pomysłodawcą programu „Życie Mam”, który jest akcją wspierającą domy samotnej matki oraz inicjatorem działań edukacyjnych pro-life, akcji charytatywnych i wsparcia dla uchodźców cierpiących z powodu wojny na Ukrainie. Ma 47 lat. Jest żonaty i ma dwoje dzieci.

Europejska Federacja dla Życia i Godności Człowieka ONE OF US powstała na gruncie Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej o tej samej nazwie, która zebrała 2 mln głosów Europejczyków pod postulatem zakończenia finansowania ze środków publicznych UE aborcji (szczególnie w krajach trzeciego świata) oraz eksperymentów na embrionach ludzkich. Została powołana po I Kongresie Ruchów Obrony Życia, który odbył się w listopadzie 2013 roku w Krakowie. Jest ewenementem na skalę europejską, bo poza nią nie ma innej organizacji pro-life, która działa na całym kontynencie. Zrzesza 53 stowarzyszenia pro-life z 24 krajów europejskich. Trzon federacji stanowią organizacje z Hiszpanii, Włoch, Francji i Polski.

### **Większość Polaków nadal przeciwna aborcji na życzenie**

Nadal większość Polaków, bo 63% (w tym 41% zdecydowanie) nie zgadza się na liberalizację dostępu do aborcji, gdy kobieta "po prostu nie chce mieć dziecka" - wynika z ostatnich badań CBOS. Projekty dopuszczające aborcję do 12. tygodnia ciąży bez podania przyczyny mają być procedowane na najbliższych posiedzeniach Sejmu.

Do Sejmu trafiło w ostatnich miesiącach kilka projektów dotyczących aborcji. Jak zapowiedział marszałek Sejmu Szymon Hołownia, zostaną one wprowadzone pod obrady posłów na posiedzeniu w dniach 6-8 marca br.

Ostatnie badanie CBOS wskazuje na wzrost poparcia dla liberalizacji przepisów aborcyjnych w przypadkach radykalnych jak zagrożenie życia lub zdrowia oraz jako efekt czynu zabronionego, czyli gwałtu lub kazirodztwa. Jednak wciąż większość Polaków opowiada się

przeciwko pomysłom uchwalenia przepisów, które dają prawo do aborcji "na życzenie" lub ze względów społecznych i bytowych. Tylko niecała jedna trzecia badanych (29%) chciałaby, aby przerwanie ciąży było dopuszczalne przez prawo, gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej lub osobistej. A tylko 12% zdecydowanie popiera taki postulat, a 17% raczej tak. Tylko 12% badanych jest zdania, że aborcja może być dokonana kiedy kobieta "po prostu nie chce mieć dziecka, a raczej tak odpowiada na to pytanie 17 % badanych. Jednak 41% - i to "zdecydowanie" - nie popiera dopuszczalności aborcji, gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka, a kolejne 22% badanych jest "raczej" temu przeciwnych - jest to zatem łącznie 63%. Natomiast dwie trzecie dorosłych Polaków (66%) uważa, że aborcja powinna być dopuszczalna przez prawo, gdy zagrożone jest życie matki, a kolejne 26% raczej się z tym zgadza. W drugiej kolejności Polacy popierają legalne przerwanie ciąży w sytuacji, kiedy ciąża jest wynikiem gwałtu kazirodztwa (62% – zdecydowanie i 25% – raczej tak). Ponadto większość dopuszcza aborcję w sytuacji, kiedy zagrożone jest zdrowie matki (57% – zdecydowanie i 30% – raczej tak).

Inaczej jest z oceną wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2021 roku, który wywołał strajki kobiet, a dotyczy ciężkiego upośledzenia płodu. Prawie dwie piąte badanych (39%) zdecydowanie popiera legalność aborcji w tej sytuacji, a kolejne 29% – w sposób mniej zdecydowany. Przeciwnicy aborcji w tym przypadku stanowią mniejszość (19%), a 14% nie ma zdania – jest to najwyższy odsetek niezdecydowanych ze wszystkich badanych sytuacji. (CBOS)

### **Margaretki z całej Polski modliły się u św. Józefa**

- Jako biskup i kapłan bardzo dziękuję za dar modlitwy, za to, że w trudnych sytuacjach mam świadomość, że są osoby przyjazne, modlące się i dobrze myślące. To wszystko dla nas kapłanów jest ważne - mówił bp Łukasz Buzun, który przewodniczył Mszy św. w Narodowym Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu podczas III Pielgrzymki Apostolatu Margaretka do św. Józefa.

W homilii celebrians, odwołując się do Ewangelii o Synu Marnotrawnym, wskazywał, że życie bez Boga nie prowadzi do szczęścia. – We współczesnych czasach człowiek próbuje żyć bez Boga. Wolność, tolerancja tak, ale bez Kościoła, bez Chrystusa, bez kapłanów. Uważamy, że jeżeli pójdziemy w tę stronę, to będziemy szczęśliwi. Ewangelia pokazuje nam dzisiaj, że tak nie można, że jak człowiek odrzuci krzyż, to idzie w kierunku grzechu, a grzech nic dobrego nie przynosi – powiedział kaznodzieja.

Przytoczył fragment z „Dzienniczka” s. Faustyny, w którym pisze, że kapłani potrzebują modlitwy. – Apostolat Margaretka jest bardzo potrzebny, żeby modlić się za kapłanów, którzy są szafarzami Bożego miłosierdzia, którzy są jego sługami i jednocześnie biorcami. Przekonujemy się o tym teraz, kiedy jest dużo mowy o wadach i grzechach kapłańskich – zaznaczył biskup pomocniczy diecezji kaliskiej.

Przekonywał wiernych, że należy kapłanów otaczać codzienną modlitwą. – Kapłan potrzebuje zaplecza ludzi, którzy są zakorzenieni w Kościele, którzy za niego modlą się i składają za niego ofiarę – podkreślił bp Buzun.

Po komunii w Kaplicy Cudownego Obrazu św. Józefa Kaliskiego, w obecności bpa Łukasza Buzuna Jadwiga Adamczyk, koordynatorka Apostolatu Margaretka w diecezji kaliskiej, i Małgorzata Kuś, koordynatorka Apostolatu Margaretka w całym kraju zawierzyły patronowi kapłanów i Apostolat Margaretka z całej Polski.

Wraz z bp. Łukaszem Buzunem Mszę św. koncelebrowali: ks. Łukasz Pondel, diecezjalny duszpasterz Apostolatu Margaretka i kapłani – opiekunowie Margaretek.

Spotkanie Margaretek z całej Polski w Kaliszu rozpoczęła modlitwa różańcowa, po której konferencję wygłosił ks. Piotr Jaroszkiewicz. Następnie ks. prałat Jacek Plota, kustosz Narodowego Sanktuarium św. Józefa, opowiedział o cudownym obrazie św. Józefa Kaliskiego. Pielgrzymka zakończyła się nabożeństwem do św. Józefa i Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Podczas tej pielgrzymki chcemy dziękować Panu Bogu za każdego kapłana, którego Bóg stawia na naszej drodze i każdą osobę, która trwa w Apostolacie Margaretka i modli się za kapłanów. Margaretkę tworzy siedem osób, które modlą się za kapłana przez cały tydzień. Każda osoba modli się w inny dzień. Wierzimy, że ta modlitwa ratuje kapłaństwo, wspiera kapłanów, a my kapłani tę modlitwę czujemy i bardzo jej potrzebujemy, a tym samym bardzo za nią wszystkim dziękujemy – powiedział KAI ks. Łukasz Pondel, diecezjalny duszpasterz Apostolatu Margaretka

## **Franciszkański Zakon Świeckich ma swój znaczek pocztowy**

17 listopada 2023 roku Poczta Polska wydała znaczek pocztowy, który przedstawia św. Franciszka i tercjarzy (franciszkanie świeccy). Na kopercie pierwszego dnia obiegu, tzw. FDC znajduje się druga ilustracja ukazująca św. Franciszka zapoznającego tercjarzy z zasadami życia. Gratulujemy! (Święty Gabriel. Informator Klubowy nr 157).

## **Ustanowienie Bractwa św. Apolonii, patronki stomatologów**

W parafii Borkowo w diecezji płockiej powołano do życia Bractwo św. Apolonii, patronki stomatologów. Erygował je biskup płocki Szymon Stułkowski, z nadzieją, że przykład życia św. Apolonii „będzie drogą do realizacji powołania do świętości”. Inicjatorem powstania Bractwa był proboszcz parafii, ks. Adam Zaborowski. Mszy św. w Borkowie Kościelnym z okazji erygowania Bractwa św. Apolonii przewodniczył biskup pomocniczy Mirosław Milewski.

Kaznodzieja stwierdził też, że świat i człowiek bez światła Ewangelii i miłości Boga pójdzie w kierunku autodestrukcji. Bóg jednak nie przygląda się temu „bezczyinnie”, ale jak Dobry Pasterz dociera do zagubionej owcy, pochyla się nad nią z miłosierdziem, ponownie przyciąga do swego serca. Wyraził radość, że w niedzielę Laetare rozpoczyna działalność duszpasterską Bractwo św. Apolonii. To kolejny etap działań mających na celu powstanie w Borkowie sanktuarium ku czci św. Apolonii, patronki stomatologów. Podziękował za tę inicjatywę proboszczowi i członkom Bractwa.

Bractwo św. Apolonii zostało erygowane dekretem biskupa płockiego Szymona Stułkowskiego dnia 10 marca 2024 roku. Powstało ono na prośbę ks. Adama Zaborowskiego, proboszcza parafii w Borkowie Kościelnym. W dekrete biskup płocki wyraził nadzieję, że „św. Apolonia stanie się dla członków Bractwa wzorem do naśladowania, a przykład jej życia będzie drogą do realizacji powołania do świętości”.

Bractwo jest wspólnotą modlitewno-ewangelizacyjną, do której mogą należeć osoby duchowne i świeckie, które poprzez modlitwę, formację, pracę i zaangażowanie pragną szerzyć kult św. Apolonii oraz związane z nim wartości, dla dobra Kościoła katolickiego i naszej Ojczyzny.

Główne cele Bractwa to między innymi: pomoc w dążeniu do świętości jego członków przez naśladowanie Jezusa Chrystusa, którego chwala jaśnieje w cnotach św. Apolonii z Aleksandrii (zmarłej oko roku 249), męczennicy; promocja wartości chrześcijańskich; dążenie do pogłębiania formacji religijnej i moralnej członków na wzór życia chrześcijańskiego św. Apolonii; duchowe i duszpasterskie wsparcie środowiska medycznego w posłudze chorym, zwłaszcza na schorzenia głowy i jamy ustnej.

## **Prymas Polski do członków KSM: za naszym „gotów” musi iść życie**

„Obecność w KSM jest wyzwaniem nie tylko do pójścia za Jezusem i zaangażowania w życie Kościoła, ale także do takiego przeżywania tej obecności, zwłaszcza w świecie rówieśników, aby nieść im światło i nadzieję” - mówił abp Wojciech Polak do członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży uczestniczących w Gnieźnie w zebraniu krajowej rady organizacji.

W niedzielę 25 lutego br. metropolita gnieźnieński przewodniczył w katedrze gnieźnieńskiej Mszy św. kończącej w Gnieźnie trzydniowe spotkanie przedstawicieli zarządów diecezjalnych z całej Polski. Przez cały weekend blisko 150 uczestników zjazdu omawiało bieżące wydarzenia oraz planowało nowe przedsięwzięcia. Dokonano także wyboru do XVI Kadencji Prezydium Krajowej Rady. Nawiązując do wydarzenia, prymas Polski kilkakrotnie przywoływał w homilii pozdrowienie członków organizacji „gotów”, umieszczając je w kontekście biblijnych i ewangelicznych opowieści o wydarzeniach na Górze Moria, Górze Tabor i Golgocie, a więc „wzgórzu próby, górze przemienienia oraz miejscu Chrystusowej ofiary krzyża”. Każde z tych miejsc - podkreślił - opowiada szczególną historię spotkania z Bogiem, każde mówi o mocy przemiany, każde domaga się zawsze osobistej decyzji - jestem gotów! „Za naszym gotów musi iść życie” - podkreślił prymas, posługując się znów obrazem góry, z której przecież trzeba w końcu zejść, powrócić do dobrze znanej rzeczywistości. Bóg bowiem - mówił - nigdy nas na górze nie zatrzymuje. Nie pozwala, byśmy marzyli, jak Piotr powtarzając sobie: dobrze nam tu być. Musimy wystrzegać się takiego duchowego lenistwa, którego przejawem jest m.in. myślenie: jest nam dobrze we własnym gronie, ze swoimi, z naszymi modlitwami i to nam wystarczy. Dlatego -

przypomniał dalej abp Polak - obecność w KSM jest wezwaniem nie tylko do pójścia za Jezusem i zaangażowania w życie Kościoła, ale jest zobowiązaniem do takiego przeżywania tej obecności - zwłaszcza w świecie rówieśników - aby nieść im światło i nadzieję.

Bezpośrednio po Mszy św. odbyło się posłanie instruktorów KSM. Do tego grona dołączyło 11 druhów w tym 2 z archidiecezji gnieźnieńskiej - Filip Pawlak oraz Angelika Skotarek. Uczestnikom spotkania towarzyszył bp Adam Bab, delegat KEP ds. KSM. W sobotni wieczór natomiast odbył się w katedrze gnieźnieńskiej koncert pasyjny z rozważaniami ostatnich siedmiu słów Jezusa. Uczestnikom spotkania towarzyszył bp Adam Bab. Pod przewodnictwem nowych władz Krajowa Rada dyskutowała o kierunkach działań w obszarze duszpasterstwa młodzieży na najbliższe lata. Szczególnymi tematami są: przygotowania do Jubileuszu 2025, obchodów 35-lecia reaktywacji KSM, która będzie świętowana w kolejnym roku. Poruszane były także istotne sprawy dotyczące bieżącego prawodawstwa, które ma wpływ na rozwój młodzieży. W ramach wymienianych głównych kierunków pracy omówiono kolejną 7. edycję akcji „Polak z Sercem”, która będzie kontynuacją, ale także poszerzeniem działań charytatywnych. Przedstawiono również perspektywę dalszych działań medialnych skierowanych do młodzieży oraz działań edukacyjnych i formacyjnych nastawionych na rozwój własny, ale też budowanie zespołu, wspólnoty oraz realizację kreatywnego wyczynku.

## **Dziękczynienie za ustanowienie bł. ks. Frelichowskiego patronem polskich harcerzy**

W katedrze polowej Wojska Polskiego 24 lutego br. odbyło się zakończenie Roku Dziękczynienia za 25 lat od ustanowienia bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego patronem polskiego harcerstwa. W czasie spotkania organizacji harcerskich podsumowano Rok Dziękczynienia, odprawiona została Msza św. z modlitwą o pokój w intencji Ukrainy i odbył się koncert orkiestry kameralnej.

Do katedry polowej przybyli harcerze i przedstawiciele harcerstwa z Polski oraz z zagranicy, m.in. z Australii, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Organizacje harcerskie i osoby, które włączyły się w rok jubileuszowy zostały uhonorowane okolicznościowymi dyplomami przez Fundację Caritas Super Omnia Est im. Błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego, upowszechniającą wiedzę na temat duha Wicka. – Wielkie dzieła są zawsze możliwe wyłącznie dzięki ludziom i instytucjom dobrej woli. Bardzo chcemy im podziękować – podkreślał Zygmunt Jaczkowski, prezes Fundacji i bratanek błogosławionego, wręczając dyplomy.

Biskup polowy Wiesław Lechowicz uhonorował Medalami Milito pro Christo organizacje harcerskie: ZHP poza Granicami Kraju, ZHP na Litwie oraz Hufiec „Wołyń” Harcerstwa Polskiego na Ukrainie. Srebrnym Krzyżem Biskupa Polowego odznaczono Marka Różyckiego z Fundacji Caritas Super Omnia Est. Aktu dekoracji w imieniu biskupa polowego dokonał ks. płk Kryspin Rak, wikariusz generalny biskupa polowego. W czasie spotkania premierę miał film z wydarzeniami Roku Dziękczynienia. Zaprezentowany został także album dokumentujący jubileusz.

Po zakończeniu spotkania uczestnicy udali się do katedry polowej na Mszę św., której przewodniczył ks. płk Kryspin Rak. – Gromadząc się na Eucharystii, w czasie której wspominamy bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, patrona harcerstwa polskiego, chcemy przez jego wstawiennictwo dobremu Bogu podziękować za wszystkie owoce kończącego się Roku Dziękczynienia. Chcemy także prosić, aby to spotkanie z błogosławionym ks. Stefanem pomagało nam zawsze brać odpowiedzialność za siebie, za innych, a także za dobro naszej ojczyzny – powiedział ks. płk Kryspin Rak.

Przesłanie bp. Wiesława Lechowicza do uczestników uroczystości odczytał ks. płk Sebastian Piekarski, proboszcz katedry polowej. Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Harcerzy podkreślił łączność duchową z uczestnikami uroczystości. „Pragnę, by w dalszym ciągu Wasze spojrzenie było ukierunkowane na Waszego Patrona, a przykład Jego życia pobudzał Was do wierności Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie i służby drugiemu człowiekowi”, napisał bp Lechowicz. Ordynariusz Wojskowy zachęcił harcerzy, aby rok 2024, w którym przeżywać będziemy m.in. 80. rocznicę Bitwy o Monte Cassino i wybuchu Powstania Warszawskiego był okazją do refleksji nad

patriotycznym wymiarem harcerskiej służby i szansą na zastanowienie się, w jaki sposób dzisiaj możemy naśladować heroiczne postawy tych, którzy nie godzili się na życie w niewoli.

Homilię wygłosił ks. kpt. SOP Piotr Zamaria, który podkreślał, że Rok Dzięczynienia był bogaty w liczne wydarzenia, mające uświadomić, jak cennym darem dla ruchu harcerskiego była osoba dh. Wicka, „towarzysza na drogach harcerskiej służby i formacji”. – Rok Dzięczynienia i zwrócenie naszej uwagi na osobę bł. ks. Stefana Frelichowskiego miały też za zadanie pokazać, że mamy jednego Patrona dla harcerstwa, pomimo różnic jakie między sobą dostrzegamy. Uczmy się patrzeć na to co nas łączy a nie dzieli, a łączy nas bez wątplenia postać i życie bł. druha Wicka – przekonywał ks. kpt. Piotr Zamaria.

Jak wskazywał kapelan harcerze mieli okazję spojrzeć na druha Wicka z wielu perspektyw, jednak najcenniejszą cechą Patrona Harcerstwa Polskiego jest jego świętość, „która powinna być inspiracją dla całej rodziny harcerskiej”. – Harcerstwo ma nas prowadzić do świętości życia, nas i naszych podopiecznych. To jest główny i prawdziwy cel bycia w harcerstwie. Wszystkie inne rzeczy, które się gdzieś na tej drodze formacji harcerskiej pojawiają: zdobywana wiedza, sprawności, doświadczenie, wspólna służba i praca, to są wszystko narzędzia do tego, żebyśmy odkrywali w sobie pełnię człowieczeństwa, a odkrywając pełnię człowieczeństwa, odkrywali naszą świętość. Harcerstwo jest tylko drogą i narzędziem do świętości – powiedział.

W czasie Mszy św. wierni modlili się m.in. o zwycięstwo Ukrainy i pokój w rocznicę inwazji rosyjskiej na ten kraj. Eucharystię koncelebrowali licznie przybyli kapelani harcerstwa. Obecny był także ks. Wojciech Niedźwiecki, kustosz sanktuarium bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Przed błogosławieństwem w imieniu kapelanów harcerskich za organizację spotkania, przedsięwzięcia minionego roku oraz wspólną modlitwę podziękował ks. Wojciech Jurkowski, naczelny kapelan ZHP.

Spotkanie zakończył koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie: „Caritas Super Omnia Est”.

## **Konferencja Moderatorów Diecezjalnych Żywego Różańca**

20 lutego 2024 r. w siedzibie Stowarzyszenia Żywego Różańca, którą jest Dom Wydawniczy sióstr loretanek w Warszawie Rembertowie, odbyła się XXIV Konferencja Moderatorów Diecezjalnych Żywego Różańca.

Uczestnicy spotkania podczas obrad omawiali najważniejsze sprawy dotyczące przyszłości Żywego Różańca w Polsce. Wśród najważniejszych tematów poruszono przygotowanie jubileuszu 200-lecia Żywego Różańca, który będziemy obchodzić w 2026 roku. Obchody jubileuszu odbywać się będą w trzech stacjach. Stacja pierwsza będzie miała wymiar ogólnopolski i będzie nią wspólne świętowanie podczas III Ogólnopolskiego Kongresu Różańcowego na Jasnej Górze w dniach 5-6 czerwca 2026 roku, na który już dziś Żywy Różaniec zaprasza wszystkie wspólnoty różańcowe. Stacja druga odbywać się będzie na poziomie diecezji, trzecia zaś w obrębie naszych parafii. Świętowanie jubileuszu ma wyrazić wdzięczność Matce Bożej za Jej opiekę nad Żywym Różańcem, ale zarazem ma ożywiać naszą pobożność maryjną na tych trzech poziomach: ogólnopolskim, diecezjalnym i parafialnym.

Podczas konferencji został także podjęty temat zbliżającego się pierwszego spotkania Krajowego Forum Zelatorów, które odbędzie się 20 kwietnia 2024 r. w Częstochowie. Będzie to możliwość wymiany doświadczeń i wspólnej formacji przedstawicieli rad diecezjalnych Żywego Różańca oraz tych, którzy są zaangażowani w diecezjach w dzieło Żywego Różańca.

Gościem XXIV Konferencji był także ks. prof. Marek Chmielewski, konsultor Komisji Maryjnej KEP który wygłosił konferencję „Żywy Różaniec budowaniem królestwa Chrystusowego”. Spotkanie zakończyło się Mszą Świętą w kaplicy bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego. Kolejna Konferencja moderatorów Diecezjalnych Żywego Różańca została zaplanowana na 18 listopada 2024 r. w Częstochowie.

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Kwiecień** - Za laikat, aby coraz pełniej odkrywał swoje powołanie do uświęcania świata.

**Maj** – O aktywny udział katolików w wyborach do Parlamentu Europejskiego i głosowanie na tych kandydatów, którym przyświeca troska o pomyślność naszej Ojczyzny.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

**20 kwietnia** - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30

**28 września** – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; [serwis.ork@tlen.pl](mailto:serwis.ork@tlen.pl)  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Katarzyna Górka-Łazarz, Regina Pruszyńska, Joanna Toczko  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)